



należytej ostrożności podczas cofania i uderzył w nadjeżdżającą hondę, którą kierował 50-letni mieszkaniec naszego powiatu. Sprawca został ukarany mandatem.

Tylem w hondę



We wtorek (24.07.) na ul. Sienkiewicza w Ostrzeszowie 61-letni mieszkaniec Pawłowa (pow. gnieźnieński), kierując samochodem marki Iveco, nie zachował

Wjechała pod samochód



Jadąca rowerem 76-letnia mieszkanka powiatu ostrzeszowskiego, na skrzyżowaniu w miejscowości Myje nie ustąpiła pierwszeństwa volkswagenowi, którym kierował 56-letni

mężczyzna, również mieszkaniec naszego powiatu, w wyniku czego doszło do zderzenia. Kobieta odniosła liczne obrażenia, została przetransportowana do szpitala.



Pijany stracił panowanie

26 lipca w Czajkowie 30-letni mieszkaniec powiatu ostrzeszowskiego, kierując samochodem po pijanemu (3‰), wjechał do przydrożnego rowu. Mężczyźnie odebrano prawo jazdy.

NAROZRABIAŁ NA SKRZYŻOWANIU



Dokończenie ze str. 1.

Oprócz jednego „skoszonego” słupka drogowego i wywleczonej na jezdnię ziemi nic więcej się nie stało, a przecież wszystko działo się na bardzo ruchliwym skrzyżowaniu, w pobliżu dwóch przejść dla pieszych!

Gdy kierowca wy dostał się już swoją ciężarówką z trawnika, przeje-

chał jeszcze kilkaset metrów i w okolicy os. Piastów musiał się zatrzymać, aby porozmawiać na temat swojego występkę z ostrzeszowskimi policjantami. Zapewne ze względu na protest mundurowych, został jedynie pouczone. Jak widać tego dnia szczęście sprzyjało mu w całej rozciągłości.

(r)

Wypadek na S8

SZEŚĆ OSÓB RANNYCH

Sześć osób ucierpiało w wypadku, do którego doszło w poniedziałek, 30 lipca, na trasie S8 pod Sycowem. Wczesnym rankiem zderzyły się tam dwa samochody - hyundai i toyota.

- Prawdopodobnie jeden pojazd najechał na tył drugiego. Jednym z aut podróżowali mieszkańcy Mławy, z aut osoby z pow. bydgoskiego - mówi sierż. szt. Aleksandra Pieprzycka, oficer prasowy KPP w Oleśnicy.



www.mojaolesnica.pl

SZYBKA REAKCJA ZAPOBIEGŁA KATASTROFIE



nie wiadomo, jak by się to rozwinęło, gdyby reakcja strażaków nie była tak szybka i skuteczna. Rynna już zaczęła się topić.

Okazało się, że prawdopodobnie z okna pokoju, bo to jest część mieszkalna budynku, ktoś wyrzucił niedopałek do rynny, i suche gałązki, liście, które w niej leżały, zapaliły się. Dach z drewna, okna drewniane - strona pomysłowa, co mogło się stać - relacjonuje wydarzenie pani Zenona Kozłowska pielęgniarka DPS w Kochłowach.

sa z okna budynku. Straty oszacowano na 500 zł.

- Około 15.30, kiedy przygotowywałyśmy podwieczorek, przez okno z kuchni zauważyłam dym. Wybiegłyśmy na dziedziniec i wtedy zobaczyłyśmy, że z plastikowej rynny przy oknach na piętrze wydobywa się dym i raz po raz pokazuje się ogień. Natychmiast zadzwoniłam po straż pożarną, liczyła się każda chwila. To są stare, drewniane budynki, pochodzą z XIX wieku, a przy tej suszy i dość silnym dziś wietrze mógłby powstać pożar nie do opanowania. Strażacy przyjechali prawie natychmiast. Przybyło kilka wozów bojowych, i dobrze, ponieważ to jest dom pomocy, mamy tutaj 80 pensjonariuszy i nigdy

Na szczęście tym razem skończyło się jedynie na strachu, jednak pamiętajmy, że zwłaszcza latem, gdy panuje susza, musimy być bardziej czujni i nie dopuszczać do takich sytuacji.



W minioną niedzielę (29.07.) strażacy otrzymali zgłoszenie dotyczące pożaru w Domu Pomocy Społecznej w Kochłowach. Początkowo podejrzewano, że pali się zabytkowy drewniany budynek, znajdujący się na terenie ośrodka, jednak na miejscu okazało się, że pożar objął jedynie plastikową rynnę i leżące w niej suche liście. Prawdopodobną przyczyną pojawienia się ognia było wyrzucenie przez jednego z pensjonariuszy tłącego się papiero-

trze wydobywa się dym i raz po raz pokazuje się ogień. Natychmiast zadzwoniłam po straż pożarną, liczyła się każda chwila. To są stare, drewniane budynki, pochodzą z XIX wieku, a przy tej suszy i dość silnym dziś wietrze mógłby powstać pożar nie do opanowania. Strażacy przyjechali prawie natychmiast. Przybyło kilka wozów bojowych, i dobrze, ponieważ to jest dom pomocy, mamy tutaj 80 pensjonariuszy i nigdy

HEDEM[®]

OSTRZENIE narzędzi

Ostrzeszów, Kamienna 13
tel. **608055203**



STRAŻ

998

Nie dają spokoju

W minionym tygodniu szerszenie i osy znów były dużym zagrożeniem dla mieszkańców powiatu. Strażacy usunęli aż 14 gniazd tych niebezpiecznych owadów.

23 lipca w Doruchowie, Morawie, Ostrzeszowie, Grabowie, Kotłowie i Niedźwiedziu; 24 w Myślniewie i Ostrzeszowie; 25 w Ostrzeszowie, Siedlikowie i Bierzorze oraz 26 - w Niedźwiedziu, Szklarze Przygodzickiej i Ostrzeszowie.

Zerwane dachy

27 lipca strażacy dwukrotnie interweniowali w miejscowości Chlewo, przez którą przeszła gwałtowna burza. Porywisty wiatr zerwał z dachu stodoły kilka płyt eternitu, uszkodzając dach sąsied-

niego budynku mieszkalnego i zaparkowany na posesji samochód.

Na miejscu działało 12 strażaków, którym pracę skutecznie utrudniał ulewny deszcz. Straty oszacowano na około 30 tysięcy złotych.

Do podobnego zdarzenia doszło kilka godzin później w tej samej miejscowości - na znajdującej się na posesji wiacie ze zbożem zniszczeniu uległo kilka płyt eternitu. Strażacy zabezpieczyli jedynie dach budynku.

Pożar prasy

29 lipca w Kraszewicach w wyniku zatarcia się łożyska zapaliła się prasa do słomy i słoma. 12 strażaków przez ponad 2 godziny gasiło pożar. Niestety, maszyna spłonęła, a straty oszacowano na około 25 tysięcy złotych.